

Sygnatura akt XII C 2029/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 31 października 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Hanna Flisikowska

Protokolant: Starszy sekretarz sądowy Anna Krzemińska

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2017 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa M. P. (1)

przeciwko (...) spółka z o.o. spółka komandytowa z siedzibą w K.

o zapłatę

1. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 40.800zł (czterdzieści tysięcy osiemset złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wydania wyroku tj. 31.10.2017r. do dnia zapłaty.
2. W pozostałym zakresie powództwo oddala.
3. Koszty procesu stosunkowo rozdziela i obciąża nimi w 59% powoda, a w 41% pozwanego, przy czym szczegółowe wyliczenie tych kosztów pozostawia referendarzowi sądowemu.

/-/H.Flisikowska

Sygn. akt XII C 2029/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 5 października 2015 r. M. P. (1) wniósł o zasądzenie na jego rzecz od E. I. (1) kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 15 października 2013 r. do dnia zapłaty. Jednocześnie powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego zwrotu kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż w czasie świadczenia pracy na rzecz pozwanego uległ on wypadkowi w wyniku, którego doznał obrażeń ciała tj. utraty trzech palców dłoni lewej. Podstaw odpowiedzialności pozwanego za ww. uszczerbek na zdrowiu powód upatrywał w treści art. 435 k.c. Jednocześnie wskazał on, że spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności pozwanego opartej na zasadzie winy, gdyż pozwany nie dopełnił swoich obowiązków m.in. nie zapewnił właściwego działania służby BHP, wyposażył stanowisko giętarki w niesprawną maszynę itp. Z uwagi na powyższe został on uznany za winnego wykroczenia kwalifikowanego jako czyn z art. 122 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz art. 238 § 1 k.p. w zw. z art.. 9 § 2 k.w. W ocenie powoda kwota 100.000 zł jest adekwatna do stopnia doznanej przez niego krzywdy; uwzględnia trwały charakter doznanego o uszczerbku na zdrowiu, utratę sprawności fizycznej oraz intensywność doznanego cierpienia. Jednocześnie powód wskazał, iż Lekarz Orzecznik ZUS ocenił doznany przez powoda uszczerbek na poziomie 32 %. Z kolei biegły sądowy traumatolog w toku postępowania w sprawie VII C 1738/14 stwierdził u powoda 41 % uszczerbek na zdrowiu. Powód wskazał, iż otrzymał jednorazowe odszkodowanie z ZUS w wysokości 23.600 zł jak również

uzyskuje on rentę w wysokości 766,06 zł. (...) S.A. wypłacił na rzecz powoda kwotę 9.600 zł tytułem ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, a także zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 34,00 zł.

Uzasadniając swoje stanowisko w sprawie pozwany podkreślił, że sąd nie jest związany ustaleniami prawomocnego wyroku w sprawie o wykroczenie oraz w innym postępowaniu cywilnym. Nadto podkreślił, że powód był u niego zatrudniony na podstawie umowy zlecenia, a tym samym nie znajduje do niego zastosowania norma art. 304 k.p oraz art. 22 § 1 k.p. Jednocześnie zaznaczył, że obsługiwana przez powoda giętarka była w pełni sprawna Wyłączną winę za wypadek ponosi jednak w jego ocenie powód, który pomimo odpowiedniego instruktażu obsługiwał przedmiotową maszynę jedną ręką i w niewłaściwej postawie. Pozwany zaprzeczył również aby poniósł jakąkolwiek winę za szkodę (krzywdę) powstałą u powoda. W kontekście wysokości dochodzonego zadośćuczynienia wskazał on, że jest ono stanowczo zawyżone i całkowicie nieadekwatna do rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy. Pozwany złożył również wniosek o przypozwanie w niniejszej sprawie (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W., w której pozwany wykupił ubezpieczenie OC pracodawcy, który zawiadomiony o postępowaniu (k.148) nie przystąpił do procesu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany prowadzi działalność gospodarczą pod firmą Zakład Produkcyjno- Usługowy (...) z siedzibą przy ul. (...) w K. (obecnie (...) spółka z o.o. spółka komandytowa), którego przedmiotem działalności jest produkcja grzejników i kotłów centralnego ogrzewania.

Okoliczność bezsporna nadto dowód: wydruk z (...) (k.9-10 akt), aktualny odpis z KRS k.487

W dniu 13 września 2013 r. powód M. P. (1) podpisał z pozwanym umowę zlecenia nr (...), której przedmiotem było wykonywanie przez powoda obróbki elementów metalowych w okresie od 13 września 2013 r. do dnia 30 września 2013 r. na terenie zakładu produkcyjnego pozwanego oraz na należącym do niego sprzęcie maszynowym. Współpraca pomiędzy stronami została następnie przedłużona na mocy umowy zlecenia nr (...) z dnia 30 września 2013 r. Na mocy wskazanej umowy powód wykonywał na rzecz pozwanego obróbkę elementów w okresie od 1 października 2013 r. do dnia 31 października 2013 r. umowa ta została następnie przedłużona aneksem do umowy zlecenia nr (...) z dnia 31 października 2013 r. do dnia 31 marca 2014 r.

Okoliczność bezsporna nadto dowód: umowy zlecenia (k. 65-67 akt), CV powoda (k. 132 akt), przesłuchanie powoda k. 172 i 529 akt), przesłuchanie za pozwanego E. I. k. 532

W dniu podpisania umowy o pracę powód nie został prawidłowo zapoznany z ryzykiem zawodowym na stanowisku pracy „obróbka elementów metalowych”, na którym został zatrudniony. Pozwany wyposażył powoda co do sprzętu jedynie w rękawice ochronne. Powód podpisał 13.9.13r. zaświadczenie, w którym stwierdził, że odbył wstępny instruktaż na stanowisku pracy w zakresie BHP i zobowiązał się do używania odzieży roboczej. W instrukcji giętarki hydraulicznej i niewyraźnych piktogramach znajdujących obok maszyny przy, której pracował powód, brak jest jednak opisu wielu istotnych kwestii związanych z obsługą ww. maszyny np. brak informacji o konieczności pracy oburącz. Kierownik pozwanego zdecydował w tym czasie, że spawacz, który wcześniej pracował na tej maszynie miał pokazać powodowi jak tą maszynę włączyć i jak ją obsługiwać. Spawacz nie powiedział powodowi o bezwzględnym obowiązku obsługiwania tej maszyny oburącz. Nie dostał też powód żadnej instrukcji obsługi maszyny na piśmie i spawacz nie tłumaczył powodowi niewyraźnej w części instrukcji przyklepionej do maszyny. Powód zauważył także w krótkim czasie, że jeden z przycisków był już wcześniej podsunęty grubym kartonikiem. Kiedy zapytał o to spawacza ten odpowiedział powodowi, że jest to ułatwienie w pracy aby szło szybciej giąć blachy i nie trzeba było przyciskać oburącz przycisków.

Dowód: protokół kontroli (k. 61-64 akt), zaświadczenie (k. 106 akt), przesłuchanie powoda (k. 172,529 akt), częściowo . zeznania świadka M. B. (1) (k. 262 akt) i zeznania świadka K. G. (k. 262 akt)

W dniu 14 października 2013 r. około godziny 7.30 M. P. (1) wykonywał swoje obowiązki pracując na giętarcie- jednej z maszyn znajdujących się na terenie zakładu produkcyjnego pozwanego. Powód maszynę obsługiwał jedną ręką, gdyż nie został poinstruowany przez spawacza w dniu podjęcia pracy o bezwzględnej konieczności pracy oburącz. W maszynie na której pracował powód ktoś wcześniej wsunął kartonik pod jeden z przycisków umożliwiając sterowanie maszyną jednoręcznie. Jedna z blach, które podlegały obróbce wysunęła się powodowi z maszyny. Powód siedząc i lekko kiwając się na krześle znajdującym się przy maszynie zaczął poprawiać lewą ręką (powód jest leworęczny) nieprawidłowo ułożoną blachę. W tym czasie nie był maksymalnie skoncentrowany na pracy, zachwiał się na krześle, a jego lewa dłoń znalazła się pomiędzy obrabianym tworzywem a maszyną. Lewa dłoń powoda została zmiażdżona przez maszynę. Powód za pomocą padału nożnego uniósł górny element maszyny i wy dostał rękę. Następnie udał się do A. G., który udzielił mu pierwszej pomocy.

Dowód: protokół kontroli (k. 61-64 akt), protokół (k. 10109 akt), protokół przesłuchania świadka wypadku (k. 110-112, 113-115 akt), dokumentacja fotograficzna (k. 116-118 akt), protokół wypadku (k. 119-123 akt), karta wypadku (k. 124 akt), dokumentacja wypadkowa (k. 125131 akt), przesłuchanie powoda (k. 172, 529 akt), częściowo zeznania świadków M. B. (1) (k. 262 akt) K. G. (k. 262 akt), A. M. (k. 263 akt), B. S. (k. 263 akt), M. W. (k. 264 akt) i K. Z. (k. 264 akt)

Powód został niezwłocznie przewieziony do Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Szpital w P. im. Prof. S. D.” sp. z o.o. gdzie stwierdzono u niego rany cięte po stronie grzbietowej na poziomie PIP, palca II, III, IV oraz na poziomie (...) palca V, widoczne kikuty ścięgien prostowników, złamania otwarte palców II-IV paliczek pośrednich na wys. PIP oraz otwarte złamanie palca na wysokości (...). U powoda występował brak czucia skórniego, uszkodzone pęczki naczyniowo- nerwowe palców II, III, IV – obustronne.

W tym samym dniu powód został przetransportowany śmigłowcem ratunkowym do Kliniki (...), (...) Publicznego Szpitala (...) im. Prof. T. S. w S. gdzie przeszedł rewaskularyzację palca II, zespolenie złamań paliczek środkowych palców II-IV i paliczka dystalnego palca V prawej ręki oraz rekonstrukcję aparatów wyprostowanych palców II -IV. Z uwagi na to, że wykonane zabiegi nie przyniosły zamierzonych efektów w dniu 18 października 2013 r. powód przeszedł amputację palców III i IV lewej ręki na wysokości paliczek bliższych. Następnie w dniu 24 października 2013 r. u powodowa wykonano zabieg amputacji wskaziciela lewej ręki. Powód po wykonanej amputacji wielokrotnie korzystał z porad ambulatoryjnych oferowanych przez Przychodnię (...) w M.. Powód nie chciał korzystać z pomocy psychologa. Z uwagi na odległe terminy wizyt nie odbywał on wizyt rehabilitacyjnych i ćwiczył samodzielnie w domu.

Doznane przez powoda w wyniku wypadku z dnia 14 października 2013 r. obrażenia ciała spowodowały u niego 32 % uszczerbek na zdrowiu o trwałym charakterze.

Dowód: dokumentacja medyczna (44-60 akt), historia choroby (k. 200-208 akt), przesłuchanie powoda (k. 172,529 akt), zeznania M. P. (2) (k. 230-231 akt), zeznania I. P. (k. 231-232 akt), opinia biegłego sądowego P. N. (k. 284-289 akt), opinia uzupełniająca biegłego (k. 317-319, 359 akt) , przesłuchanie tego biegłego k. 411

W związku z zaistniałym wypadkiem w przedsiębiorstwie powoda została przeprowadzona kontrola Państwowej Inspekcji Pracy. Przyczyny wypadku M. P. (1), które leżały zasadniczo po stronie pracodawcy są trojakiemu rodzaju. Pierwsze z nich to przyczyny techniczne- niewłaściwe urządzenia zabezpieczające. Giętarka hydrauliczna jest maszyną bezpieczną pod warunkiem stosowania się do instrukcji obsługi, zasad i przepisów BHP. W tym przypadku sterowanie powinno odbywać się oburącz, jednak wskutek niewłaściwego przeszkolenia powoda i tolerowania przez pozwanego kartonika zatknętego przy jednym z przycisków powód obsługiwał maszynę jedną ręką, co spowodowało, że druga ręka znalazła się w niebezpiecznej strefie. Po drugie- przyczyny organizacyjne , a więc brak właściwego nadzoru ze strony przełożonych i innych pracowników, którzy obowiązani byli poinformować powoda o

prawkłowym obsługiowaniu maszyny i konieczności obsługiowania giętarcki hydraulicznej dwoma rękami. oraz bałagan w dokumentacji.

W pewnym zakresie również zachowanie powoda, a mianowicie jego niedostateczna koncentracja na wykonywanej czynności – kiwanie się na krześle oraz niedokładne umieszczenie blachy do zgięcia w ogranicznikach przyczyniło się do wystąpienia wypadku z dnia 14 października 2013 r. Przyczynienie się powoda do wystąpienia szkody wynosiło 20%.

Skutki zdrowotne wypadku wymagały wdrożenia przez 3 miesiące od 13.12.13r. leczenia rehabilitacyjnego o zakresie wymienionym przez biegłego z dziedziny rehabilitacji J. B. (k.461-462). Powód nie miał jednak specjalistycznej rehabilitacji bowiem w ośrodku do którego się zgłosił w danym momencie okresowo nie było fizjoterapeuty, które takie zabiegi mógł wykonywać. Powód później już do ośrodku się nie zgłosił i we własnym zakresie robił niektóre z tych ćwiczeń co wydłużyło proces leczenia i odzyskiwania sprawności. Obecnie powód jest osobą ze średnią dysfunkcją czynnościową lewej ręki, przy jednocześnie niewielkiej dysfunkcji w odniesieniu do czynności wykonywanych oburęcznie. Nie wymaga aktualnie zabiegów rehabilitacyjnych również co do odczuć fantomowych, których obecnie nie zgłasza.

Dowód: w części przesłuchanie powoda (k. 172, 529 akt), protokół kontroli (k. 61-64 akt), protokół PIP (k. 109 akt), protokół przesłuchania świadka wypadku (k. 110-112, 113-115 akt), dokumentacja fotograficzna (k. 116-118 akt), protokół wypadku (k. 119-123 akt), karta wypadku (k. 124 akt), dokumentacja wypadkowa (k. 116-118, 131 akt), częściowo zeznania świadków M. B. (1) (k. 262 akt) K. G. (k. 262 akt), A. M. (k. 263 akt), B. S. (k. 263 akt), M. W. (k. 264 akt), K. Z. (k. 264 akt), opinia biegłego J. B. (k. 459, zeznania biegłego k. 476).

Powód uzyskał z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy w wysokości 23.360 zł. Otrzymał również rentę 766,06 zł z tytułu częściowej niezdolności do pracy od września 2014 r. Obecnie posiada orzeczenie z 5.4.17r. zaliczającego go na stałe do lekkiego stopnia niepełnosprawności ze wskazaniem do pracy lekkiej nie wymagającej sprawności obu rąk.. ZUS 24.8.16r. do 31.12.16r. przyznał powodowi rentę szkoleniową w kwocie 812 zł i skierował do przekwalifikowania zawodowego, które powód odbył i uzyskał zaświadczenie o ukończeniu kursu „ Doradca klienta” . Obecnie pracuje od maja 2017r. w piekarni jako magazynier i zarabia 2.000 zł netto miesięcznie.

. Nadto powód uzyskał od (...) Zakładu (...) na (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 9.600 zł tytułem odszkodowania. Prawomocnym wyrokiem z dnia 17 lutego 2016 r. Sąd Rejonowy Poznań- Stare Miasto w Poznaniu zasądził na rzecz powoda dodatkową kwotę 6.240 zł tytułem odszkodowania.

Dowód: decyzja (...) (k. 25 akt), pismo (...) (k. 21 akt), decyzja ZUS (k. 22 akt) wyrok w sprawie VII C 1738/14 (k. 158 akt VII C 1738/14), w części przesłuchanie powoda (k. 172.529 akt), orzeczenie k.511, skierowanie do przekwalifikowania k.512, zaświadczenie k.514

Prawomocnym wyrokiem z dnia 26 listopada 2014 r. Sąd Rejonowy w Kościanie uznał pozwanego za winnego wykroczenia z art. 122 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20.04.2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy w zw. z art. 283 par. 1 k.p. w zw. z art. 9 par. 2 k.w. Zawinione zachowanie pozwanego polegało m.in. na nieprzestrzeganiu zasad BH: nieorganizowaniu pracy w zakładzie w sposób zapewniający bezpieczne i higieniczne warunki pracy: w tym wyposażył maszyn stanowisko giętarcki w niesprawną maszynę.

Dowód: wyrok w sprawie VII W 58/14 (org. na k. 217 akt VII W 58/14), wyrokm w sprawie XVII Ka 167/15 (k. 301 akt VII W 58/14)

Powód obecnie ma 24 lata. Przez okres około pół roku po wypadku powód nie wychodził z domu, bał się kontaktu z rówieśnikami; wstydził się swojej niepełnosprawności. Powód z uwagi na doznany uszczerbek na lewej, dominującej ręce nie może wykonywać wyuczonego zawodu blacharza samochodowego.

Dowód: zeznania M. P. (2) (k. 230-231 akt), zeznania I. P. (k. 231-232 akt), przesłuchanie powoda (k. 172, 529 akt)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych powyżej dowodów z dokumentów, częściowo zeznań przesłuchiowanych w sprawie świadków, dowodu z opinii biegłych sądowych, w części dowodu z przesłuchania powoda i pozwanego.

Sąd uznał za wiarygodne wszystkie zgromadzone w sprawie dokumenty. Dokumenty prywatne i urzędowe korzystały z domniemania określonego w art. 244 i 245 k.p.c. Strony nie kwestionowały prawdziwości złożonych do akt sprawy dokumentów, ani tego, że zawarte w nich oświadczenia osób, które je podpisały od nich nie pochodzą, a i sąd nie znalazł podstaw, aby czynić to z urzędu.

Sąd za w pełni wiarygodne uznał nadto zgromadzone w aktach niniejszej sprawy kserokopie dokumentów, albowiem ich wiarygodności oraz prawdziwości danych w nich zawartych nie zakwestionowała żadna ze stron niniejszego sporu. Wskazać należy, że kserokopie dokumentów których zgodność nie została poświadczona za zgodność przez osoby do tego upoważnione nie stanowią dokumentów prywatnych w rozumieniu art. 245 k.p.c.. Niemniej jednak fakt niezakwestionowania przez strony treści kserokopii dokumentów pozwolił na potraktowanie tychże kserokopii jako dowodu pośredniego istnienia dokumentów o treści im odpowiadającej.

Omawiając dowody z dokumentów wskazać należy, iż istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy miały informacje zawarte w protokole kontroli wykonanej przez Państwową Inspekcję Pracy w przedsiębiorstwie pozwanego. Należy podkreślić, iż funkcjonariusz Państwowej Inspekcji Pracy miał możliwość zapoznania się ze stanowiskiem pracy powoda, zbadania wszelkiej dokumentacji znajdującej się w przedsiębiorstwie powoda, jak również oceny prawidłowości przeszkolenia powoda w zakresie ryzyka zawodowego i zasad BHP. Z treści tego dokumentu wynika niezbicie, że przeszkolenie jakie zostało względem niego wykonane nie było szkoleniem prawidłowym. W szczególności instruktaże nie posiadały ważnych informacji szkoleniowych w tym dotyczących konieczności pracy oburącz. Podobnie jako nieprawidłowe uznane zostało przeszkolenie w zakresie zasad ryzyka zawodowego. Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania znajdujących się w protokole informacji, z których wynikało, że maszyna na której pracował powód była maszyną przerobioną na maszynę obsługiwana jednorącz. Potwierdzeniem w tymże zakresie są zeznania powoda, który podnosił konsekwentnie, że od początku możliwe było pracowanie na tej maszynie jedną ręką, gdyż został tak przeszkolony, a spawacz nie uczulił powoda na konieczność dwuręcznej pracy nadto jeden z przycisków był zablokowany za pomocą kartonu co miało jak wyjaśnił spawacz przyspieszyć pracę.. Pozwany nie sprostął ciężarowi obalenia ww. okoliczności.

Sąd uznał, że powód podpisał zaświadczenie z dnia 13 września 2013 r. Sąd bowiem nie miał podstaw do kwestionowania prawdziwości znajdującego się na tymże dokumencie podpisu powoda. Ewentualny ciężar obalenia wiarygodności tego podpisu spoczywał przy tym na stronie powodowej, która z faktu tego wywodzić miała skutki prawne, a tu nie został zaoferowany żaden dowód oprócz wątpliwości powoda co do autentyczności jego podpisu.

Z uwagi na to, że w toku niniejszego postępowania została przeprowadzona opinia biegłego sądowego z zakresu ortopedii, która wskazywała na wysokość doznanego przez powoda uszczerbku na zdrowiu Sąd przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy nie korzystał z opinii biegłego J. przeprowadzonej w toku postępowania w sprawie VII C 1738/14. Pozwany nie zgodził się aby w tej sprawie został przeprowadzony dowód z opinii biegłego J. wykonanej w/w sprawie (k.330). Z tego też powodu Sąd oddalił wniosek dowodowy o przesłuchanie biegłego P. J. w charakterze świadka na okoliczności tamtej opinii.

Sąd za wiarygodne uznał zeznania świadków M. P. (2) oraz I. P.. Zeznania świadków był bowiem logiczne, spójne, jako również korelowały ze zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Potwierdzili oni charakter doznanych przez powoda obrażeń ciała, jak również przedstawili proces jego powrotu do zdrowia i przystosowania do życia do amputacji palców lewej ręki.

Sąd uznał za częściowo wiarygodne zeznania przesłuchiwanym w sprawie świadków: A. M., K. Z., K. G., M. W., B. S. oraz M. B. (2). Sąd wziął pod uwagę fakt, iż osoby te są nadal zatrudnione w przedsiębiorstwie pozwanego co wpływało w ocenie Sądu na wiarygodność opisywanych przez nich okoliczności wypadku z dnia 14 października 2013 r., pracy w zakładzie pozwanego oraz przeszkolenia powoda do pracy. Jak wskazane zostało powyżej Sąd dał wiarę powodowi oraz informacjom zawartym w protokole kontroli zgodnie, z którymi jeden z przycisków ww. maszyny był zalepiony co skutkowało jednoręczną obsługą gniatarki. Podobnie Sąd nie dał wiary zeznaniom świadków, w którym wskazywali oni, że powód został przeszkolony, co do konieczności pracy oburącz na danej maszynie. Powód konsekwentnie wskazywał, że możliwe było obsługiwanie maszyny była przez niego jedną ręką. Fakt obsługi tejże maszyny jedną ręką potwierdzony został również przez świadka A. M.. Tym samym wiarygodnymi okazały się zeznania powoda w tym zakresie. Podkreślić należy nadto, że powód pracował w przedsiębiorstwie pozwanego od 13 września 2013 r. mało prawdopodobnym było aby osoby nadzorujące proces produkcji nie dostrzegły faktu jednoręcznej obsługi tejże maszyny. Podobnie jako nie poparte żadnymi dowodami okazały się twierdzenia świadków zgodnie, z którymi obok maszyny znajdowała się tabliczka, na której znajdowały się informacje dotyczące konieczności obsługi danej maszyny dwiema rękami, w szczególności nie wynika to z protokołu przeprowadzonej kontroli. Podobnie w żadnym dokumencie znajdującym się w aktach sprawy nie ma wskazania odnośnie ewentualnego korzystania przez powoda z telefonu komórkowego. Tego rodzaju okoliczności nie wynikają w szczególności z dokumentacji powypadkowej.

Sąd uznał w części za wiarygodne zeznania powoda w zakresie zgodnym z ustalonym przez Sąd stanem faktycznym sprawy i pozostałym wiarygodnym dla Sądu materiałem dowodowym w szczególności z dokumentów. W tym zakresie były one spójne, logiczne i konsekwentne. Zeznania pozwanego Sąd także uznał za wiarygodne tylko w zakresie zgodności z ustalonym stanem faktycznym w pozostałym odbiegały one od faktów uznanych za prawdziwe i potwierdzonych w części dokumentami. Nadto pozwany nie miał szczegółowej wiedzy o istotnych okolicznościach i wielu też nie pamiętał. Jako w pełni wiarygodna okazała się opinia biegłego sądowego ortopedy traumatologa - P. N. (2). Kontrola opinii biegłego polega na sprawdzeniu prawidłowości - z punktu widzenia wymagań logiki i zasad doświadczenia życiowego - rozumowania przeprowadzanego w jej uzasadnieniu, które doprowadziło do wydania takiej, a nie innej opinii (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 1970 r., I CR 224/70). Sąd ocenia opinię pod względem fachowości oraz rzetelności. Ocena dowodu z opinii biegłego jest dokonywana według kryterium wiarygodności w tym znaczeniu, że nie można nie dać wiary biegłemu odwołując się do wewnętrznego przekonania sędziego czy zasad doświadczenia życiowego. Opinia biegłego podlega ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., ale odróżniają ją nadto szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania wyrażonego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 29 stycznia 2016 r., I ACa 1112/15).

Opierając się na powyższych wytycznych Sąd uznał powyższą opinię biegłego za wartościowy materiał dowodowy o istotnym znaczeniu dla dokonania ustaleń w niniejszej sprawie. Sąd nie miał podstaw do kwestionowania kompetencji oraz poziomu wiedzy biegłego. W swej opinii biegły w sposób logiczny i kompletny odpowiada na pytanie sądu zawarte w postanowieniu dowodowym oraz przedstawia proces myślowy, który doprowadził go do skonstruowania wniosków opinii. Wszelkie wątpliwości i zastrzeżenia stron postępowania biegły uzupełnił w złożonych w sprawie opiniach uzupełniających. Należy zaznaczyć, że na pytania i wątpliwości stron postępowania biegły udzielił wyczerpujących i w ocenie Sądu rzetelnych odpowiedzi w przedłożonej opinii uzupełniającej. Biegły podtrzymał przy tym w całości wysokość uszczerbku wskazanego w swojej opinii. Ustalając poszczególne elementy składowe, który wpłynęły na ostateczną wysokość tego uszczerbku biegły oscylował w ustawowych granicach przewidzianych za uszczerbki danego rodzaju, wyjaśniając jednocześnie podstawy, które skłoniły go do wyboru konkretnego poziomu obrażeń. Podobnie Sąd ocenił opinię i zeznania biegłego J. B. i podkreślenia wymaga, że opinia ta nie była przez strony kwestionowana (k.477). Sąd oddalił wniosek powoda o opinię biegłego z medycyny pracy (k.477), bowiem teza na którą został zgłoszony - k.421,została w dotychczasowym postępowaniu dostatecznie wyjaśniona co do trwałej częściowej niezdolności powoda do pracy, aktualnych kompetencji zawodowych, wskazań lekkiej pracy bez konieczności używania obu rąk więc

przeprowadzenie tego dowodu niepotrzebnie przedłużyłoby i tak długo trwający proces i naraziło strony na dodatkowe koszty.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd rozpoznający niniejszą sprawę nie był związany prawomocnym wyrokiem w sprawie o wykroczenie, który zapadł względem pozwanego. Zasada prejudykату wynikająca ze zdania pierwszego art. 11 k.p.c. ma charakter bezwzględnie obowiązujący w stosunku do sprawcy przestępstwa skazanego w procesie karnym. Zgodnie ze wskazanym przepisem Ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Powyższe rozważania nie mają jednak zastosowania do wyroku w sprawie o wykroczenie, który nie jest prawomocnym skazującym wyrokiem karnym w myśl cytowanej regulacji. Moc wiążącą w postępowaniu cywilnym mają jedynie ustalenia co do popełnienia przestępstwa zawarte w prawomocnym wyroku skazującym. Chodzi tu o ustalenia co do popełnienia przez oskarżonego czynu, który wypełnia dyspozycję normy karnej i został mu przypisany jako przestępstwo (por. art. 413 k.p.k.). Orzeczenia stwierdzające popełnienie czynu niestanowiącego przestępstwa (wykroczenia, czynu ściganego dyscyplinarnie) nie wiążą sądu cywilnego tym nie mniej jako dokumenty urzędowe stanowią fakt, że po wypadku powoda takie postępowania przeciw pozwanemu były i został wydany wyrok w którym uznano go winnym popełnienia opisanego wcześniej wykroczenia .

Przechodząc do merytorycznej oceny roszczenia powoda podkreślić należy, iż podstawę odpowiedzialności pozwanego w niniejszej sprawie stanowi przepis art. 435 § 1 k.c. zgodnie z którym prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Odpowiedzialność określona w art. 435 § 1 k.c. opiera się na zasadzie ryzyka oraz na założeniu, że samo funkcjonowanie zakładu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody stwarza niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody, niezależnie od działania lub zaniechania prowadzącego taki zakład (tak: wyrok SN z dnia 19 czerwca 2001 roku II UKN 424/00, OSNP 2003, nr 6, poz. 155). Zaostrzony reżim odpowiedzialności na zasadzie ryzyka rozszerza odpowiedzialność prowadzącego przedsiębiorstwo tak dalece, że odpowiada on zarówno za zawinione wyrządzenie szkody, jak i w braku takiego zawinienia, a odpowiedzialności tej nie wyłącza przeprowadzenie dowodu bezwinnosci (por. wyrok SN z dnia 27 października 2005 roku, III CK 171/05, publ. LEX nr 346045; wyrok SN z dnia 9 maja 2008 roku, III CSK 360/07, publ. LEX nr 424387).

Przesłanki odpowiedzialności na podstawie wskazanego przepisu są następujące: ruch przedsiębiorstwa, szkoda, związek przyczynowy pomiędzy ruchem a szkodą. Przesłanki te udowodnić musi poszkodowany (art. 6 k.c.). W zakresie odpowiedzialności na podstawie art. 435 § 1 k.c. nie istnieje bowiem domniemanie, że szkoda pozostaje w związku z ruchem przedsiębiorstwa i okoliczność tę należy wykazać, przy czym ciężar dowodu tego faktu spoczywa zgodnie z ogólnymi zasadami (art. 6 k.c.) na poszkodowanym, który z faktu tego wywodzi skutki prawne (tak: wyrok SN z dnia 13 marca 2009 roku, V CSK 352/08, publ. LEX nr 515424).

W niniejszej sprawie sam fakt tego, iż doznana przez powoda krzywda została spowodowana bezpośrednio przez ruch przedsiębiorstwa pozwanego nie była sporna pomiędzy stronami. W sprawie bezsporne było bowiem, że w dniu 14 października 2013 r. powód doznał obrażeń ciała podczas wykonywania pracy na jednej z maszyn produkcyjnych, która stanowiła część przedsiębiorstwa pozwanego. Przyjmuje się, że na gruncie art. 435 § 1 k.c. przedsiębiorstwo należy pojmować w znaczeniu przedmiotowym, jako zorganizowaną całość, czyli zespół materialnych i niematerialnych składników (tak: wyrok SA w Warszawie z dnia 30 listopada 2010 r., VI ACa 1058/10, LEX nr 681006). Ruch przedsiębiorstwa w rozumieniu przepisu art. 435 § 1 k.c. to każdy przejaw działalności takiego przedsiębiorstwa, wynikający z określonej struktury organizacyjnej i funkcji usługowo-produkcyjnej przedsiębiorstwa (tak: wyrok SN z dnia 13 grudnia 2001 roku, IV CKN 1563/00, publ. LEX nr 52720). W wyroku z dnia 9 maja

2008 roku, III CSK 360/07 (niepubl.), podobnie jak w orzeczeniu z dnia 11 grudnia 1963 roku, II CR 116/63 (publ. OSPiKA 1965, nr 5, poz. 94), Sąd Najwyższy przyjął, że na gruncie art. 435 § 1 k.c. związek przyczynowy pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa a szkodą występuje już wtedy, gdy uszczerbek nastąpił w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa. Tym samym uznać należy, że pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa pozwanego na powstałą szkodą zachodzi adekwatny związek przyczynowo- skutkowy w myśl art. 361 § 1 k.c. w związku z art. 435 § 1 k.c.

Spór pomiędzy stronami sprowadzał się do kwestii odpowiedzialności poszkodowanego za spowodowanie przedmiotowego wypadku, a tym samym za powstałą szkodę niematerialną. Jak wynika bowiem z treści art. 435 § 1 k.c. prowadzący przedsiębiorstwo nie ponosi odpowiedzialności na zasadzie ryzyka w sytuacji gdy szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Jedną z trzech wymienionych przesłanek egzoneracyjnych powoduje wyłącznie odpowiedzialności. Ciężar dowodu w tym zakresie, zgodnie z treścią art. 6 k.c. obciąża jednak stronę pozwaną.

Zdaniem Sądu pozwany, a na nim w świetle w/w regulacji spoczywał ciężar dowodu, absolutnie nie wykazał, że wyłączną odpowiedzialność za wypadek z dnia 14 października 2013 r. ponosi powód. Wina poszkodowanego ujmowana jest jako możliwość postawienia zarzutu. Ocena winy poszkodowanego jako okoliczności egzoneracyjnej jest dokonywana w kategoriach adekwatnego związku przyczynowego, a więc przewidziana w tym przepisie wyłączna wina w spowodowaniu szkody występuje jedynie wtedy, gdy zawinione zachowanie poszkodowanego było jedyną jej przyczyną. **Tylko wyłączny związek między tym zawinionym zachowaniem** a szkodą zwalnia prowadzącego przedsiębiorstwo od odpowiedzialności (wyrok SN z dnia 9 maja 2008 roku, III CSK 360/07). Jeżeli wyłączną przyczyną szkody jest niezawinione zachowanie poszkodowanego przesłanka egzoneracyjna nie zachodzi, a tym samym odpowiedzialność przedsiębiorstwa nie zostaje wyłączona (tak: wyrok SN z dnia 24 września 2009 roku, IV CSK 207/09, publ. LEX nr 533046).

W niniejszej sprawie ustalone zostało, że powód wprawdzie nie dochował należytej staranności podczas wykonywania swoich obowiązków w dniu 14 października 2013 r. poprzez bujanie się na krześle oraz nieprawidłowe ułożenie blachy w maszynie, niemniej jednak nie sposób uznać, że jedynie to zachowanie powoda było przyczyną wystąpienia przedmiotowego wypadku. jeżeli obok zachowania się poszkodowanego do wypadku przyczyniły się inne ważne wymienione już okoliczności, będące udziałem podmiotu ponoszącego odpowiedzialność. Zatem taka odpowiedzialność istnieje, a przyczynienie się poszkodowanego może uzasadniać tylko obniżenie wysokości odszkodowania – na podstawie art. 362 k.c. Wyłączna wina poszkodowanego **nie zachodzi**, gdy poza zawinionym działaniem poszkodowanego istnieją jeszcze inne, chociażby niezawinione przez przedsiębiorstwo, o którym mowa w art. 435 § 1 k.c. Jak wynika bezspornie z treści protokołu kontroli Państwowej Inspekcji Pracy pozwany nieprawidłowo przeszkolił powoda przed podjęciem przez niego pracy oraz dopuścił do wykonywania pracy na maszynie, która wykorzystywana była niezgodnie ze swoim przeznaczeniem. Jak wskazano powyżej powód w sposób konsekwentny wskazywał, że obsługiwał maszynę jedną ręką, gdyż w taki sposób został do tego przez spawacza przeszkolony. Fakt ten został przy tym potwierdzony przez świadka M., który wskazał, że maszyna była przez powoda nieprawidłowo użytkowana – jedną ręką. Należy podkreślić, że powód na danej maszynie pracował od dnia 13 września 2013 r. a zatem nie sposób uznać, że osoby go nadzorujące nie dostrzegły faktu nieprawidłowej obsługi gniatarki. Gdyby w przedsiębiorstwie powoda został w sposób prawidłowy prowadzony nadzór nad procesem produkcyjnym powód winien uprzednio otrzymać wskazówki korygujące nieprawidłową obsługę maszyny. Sąd nie miał podstaw do uznania, że powód nie był w ogóle przeszkolony w zakresie zasad BHP pracy u pozwanego niemniej jednak szkolenie to nie było wystarczające i prawidłowe. Powód zatrudniony był u powoda na podstawie umowy zlecenia, a tym samym zgodnie z treścią art. 304 k.p. pracodawca jest obowiązany zapewnić bezpieczne i higieniczne warunki pracy, o których mowa w art. 207 § 2, osobom fizycznym wykonującym pracę na innej podstawie niż stosunek pracy w zakładzie pracy lub w miejscu wyznaczonym przez pracodawcę, a także osobom prowadzącym w zakładzie pracy lub w miejscu wyznaczonym przez pracodawcę na własny rachunek działalność gospodarczą. Nie ma przy tym znaczenia czy umowę tą kwalifikować jako umowę o świadczenie usług. Pracodawca ma bowiem obowiązek zapewnienia właściwych bezpiecznych warunków pracy również osobom wykonującym w ramach funkcjonowania danego przedsiębiorstwa

prace na innej podstawie niż umowa (tzn. na podstawie umowy o dzieło, zlecenia czy o świadczenie usług) ((...) SA/Po 76/02 - Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w P., LEX nr 508790 - wyrok z dnia 22 września 2004 r.). Nadto należy podkreślić, że to pozwany, jako odpowiedzialny za szkodę na zasadzie ryzyka winien przedstawić dowody, które wskazywałyby, że wyłączną winę za powstałą szkodę ponosi powód, któremu to ciężarowi dowodu pozwany nie sprostował w toku niniejszej sprawy.

Opierając się na powyższym Sąd uznał odpowiedzialność pozwanego w niniejszej sprawie za udowodnioną co do samej zasady.

Wskazać należy, że powód żądał od pozwanego zasądzenia kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, które to roszczenie oparte zostało na treści art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. zgodnie, z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Ustawodawca nie wskazał w przepisach kodeksu cywilnego sposobu wyliczenia kwoty zadośćuczynienia, pozostawiając ją uznaniu sędziowskiemu. Zasadnym jest jednak podniesienie, jakimi okolicznościami kierował się sąd przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia w niniejszej sprawie.

Sąd uznając żądania powoda za zasadne, stanął przed zadaniem ustalenia kwoty należnego zadośćuczynienia za doznaną przez niego krzywdę. Ustalając kwotę zadośćuczynienia należnego powodowi sąd kierował się natężeniem i czasem trwania składających się na krzywdę powoda cierpień fizycznych i psychicznych, trwałością następstw zdarzenia oraz konsekwencjami uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym powoda (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 czerwca 1999 roku, sygn. akt II IKN 681/98, opubl. OSNP 2000/16/626). Ponadto sąd miał na uwadze, że zadośćuczynienie, przyznawane na podstawie art. 445 § 1 k.c., ma charakter kompensacyjny, a zatem jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 31 grudnia 2010 roku, sygn. akt III APa 21/10, opubl. w POSAG 2011/1/51). Zadośćuczynienie nie jest karą, lecz sposobem naprawienia krzywdy. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne (...). Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (a więc prognozy na przyszłość). Przy ocenie więc „odpowiedniej sumy” należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy (wyrok SN z dnia 3 lutego 2000 r., I CKN 969/98, LEX nr 50824).

W pierwszej kolejności wskazać należy, że w wyniku doznanych na skutek wypadku obrażeń powód doznał obrażeń ciała, które skutkowały 32% trwałym uszczerbkiem na jego zdrowiu.. Ustalenie wysokości zadośćuczynienia w odpowiedniej kwocie należy tylko i wyłącznie do oceny i uznania sądu. Ponadto w sprawach o zadośćuczynienie decydującym kryterium ustalenia odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia nie jest doznany przez poszkodowanego procent uszczerbku na zdrowiu, gdyż mierzenie krzywdy wyłącznie stopniem uszczerbku na zdrowiu stanowi niedopuszczalne uproszczenie nieznajdujące oparcia w treści art. 445 § 1 k.c. (wyrok SA w Poznaniu z dnia 21 lutego 2007 r., I ACa 1146/06, LEX nr 446225). W związku z powyższym tak jak wskazano powyżej Sąd przy ustalaniu wysokości zasądzonego zadośćuczynienia wziął pod uwagę charakter i zakres doznanych przez powoda obrażeń, jego obecny stan zdrowia, jak również charakter i zakres leczenia pourazowego oraz możliwość wystąpienia negatywnych konsekwencji tego zdarzenia w przyszłości. Tym samym wysokość uszczerbku na zdrowiu wskazana w opinii biegłego sądowego miała charakter pomocniczy i stanowiła jedynie jeden z wielu elementów, na podstawie których sąd dokonał miarkowania należnego powodowi zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

W szczególności wskazać należy, iż skutkiem przedmiotowego wypadku była bowiem amputacja palców III i IV lewej ręki na wysokości paliczków bliższych oraz amputacją palca wskaziciela. Sąd wziął pod uwagę fakt, iż powód jest osobą leworęczną, a utrata palców tejże dłoni wpłynęła bezpośrednio na jego sprawność fizyczną, jak również na jego możliwości wykonywania pracy zarobkowej bowiem ustalonym zostało, że nie może już wykonywać pracy w zawodzie blacharza samochodowego, a po przekwalifikowaniu doradcy klienta. Nadto na stałe ma orzeczoną

niepełnosprawność w stopniu lekkim i możliwość wykonywania lekkich prac nie wymagających sprawności obu rąk. Opisywane obrażenia mają charakter trwały tzn. ich wielkość nie ulegnie zmianie tzn. nie zwiększy się, ale głównie nie zmniejszy np. pod wpływem leczenia i rehabilitacji narządu ruchu. Powód jako osoba młoda był zmuszony przygotować się do wykonywania innego zawodu niż zawód wyuczonym (blacharz samochodowy), co wiązało się z koniecznością przekwalifikowania; podjęcia dodatkowych kursów itp. Brak palców w ręce dominującej wpłynęło jednoznacznie na jego sprawność w wykonywaniu wszelkich prac manualnych; powoduje upośledzenie jego czynności ruchowych. Bezpośrednio po wypadku powód wymagał leczenia fizykalnego, kinezyterapii oraz środków przeciwbólowych. Nie korzystał jednak z pomocy fachowego rehabilitanta medycznego, a wykonywał jedynie samodzielne ćwiczenia ruchowe. Tu powód zdaniem Sądu mimo przejściowych trudności z dostępem do rehabilitanta w ośrodku do którego został skierowany pochopnie zrezygnował z tej terapii nie starając się o przesunięcie jej na nieco późniejszy okres czasu i tym wydłużył proces swojego leczenia i odzyskania sprawności. Jednocześnie co wymaga podkreślenia i co miało wpływ na wysokość zadośćuczynienia powód jako osoba młoda, rozpoczynająca dorosłe życie zmuszony był zaakceptować swoją niepełnosprawność, które to odczucia wpłynęły na jego utrudnione zwłaszcza w pierwszym okresie po wypadku kontakty z rówieśnikami. Powód po amputacji palców odczuwał lęk przed kontaktem ze znajomymi, czuł się od nich gorszy, wstydził się swojego stanu zdrowia. Przez około pół roku unikał wszelkiego kontaktu z nimi. Oczywistym jest, że odczuwał on strach przed przyszłością, potrzebą znalezienia pracy itp.

Wszystkie wskazane powyżej okoliczności skutkowały uznaniem, że wysokość poniesionej przez powoda krzywdy przedstawia wartość 100.000 zł.

Niemniej jednak w realiach niniejszej sprawy nie sposób nie zauważyć, iż powód także przyczynił się do wystąpienia przedmiotowego wypadku, a tym samym do powstania szkody niematerialnej. Jak wskazano powyżej Sąd nie przychylił się do twierdzeń pozwanego jakoby zachowanie powoda było wyłączną przyczyną powstania szkody, niemniej jednak okoliczność jego przyczynienia się musiała być wzięta pod uwagę przy miarkowaniu należnego powodowi zadośćuczynienia. Zgodnie bowiem z art. 363 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Sąd dokonał zatem dokładnej analizy wyników postępowania w kontekście stopnia przyczynienia się powoda do powstania szkody uznając, że powód opisanymi w uzasadnieniu zachowaniami przyczynił się do jej wystąpienia w 20 %. Należy bowiem podkreślić, że Sąd uznał za wiarygodne twierdzenia powoda, w których wskazywał on, że wykonywał swoją pracę zgodnie z instrukcją jaką przedstawili mu pracownicy pozwanego. Niemniej jednak jak wynika z zeznań samego powoda nie dochował on należytej staranności przy wykonywaniu swoich obowiązków, a przyczyną wypadku z dnia 14 października 2013 r. była również niedostateczna koncentracja przy wykonywaniu pracy. Przyczyną wystąpienia wypadku nie był tylko i wyłącznie fakt jednoręcznej obsługi gniatarki przez powoda i jego nieprawidłowe przeszkolenie. Po pierwsze powód w sposób nieprawidłowy umieścił blachę w giętarcie co skutkowało potrzebą skorygowania jej położenia. Wykonywanie tego rodzaju czynności w pozycji siedzącej skutkowało zarazem, jak wskazał sam powód jego zachwianiem się i wsadzeniem lewej dłoni w światło maszyny. Okoliczność ta doprowadziła do przygnięcia palców lewej dłoni powoda. W ocenie Sądu gdyby powód był bardziej skoncentrowany na wykonywanej pracy nie doprowadziłoby to do jego zachwiania i położenia dłoni w obszarze niebezpiecznym. Należy podkreślić, że Sąd nie dał wiary zeznaniom świadków, w którym wskazywali oni, że powód podczas pracy jedną ręką pisał wiadomości sms, gdyż tego rodzaju okoliczności nie znajdują żadnego potwierdzenia w materiale dowodowym znajdującym się w aktach sprawy w szczególności zaś w dokumentacji z przebiegu wypadku powoda.

Sąd wziął jednak pod uwagę fakt, iż powód nie został należycie przeszkolony w zakresie wykonywanych u pozwanego czynności. Wykonywał pracę lewą ręką, a tym samym jego przełożeni i osoby kontrolne miały możliwość i powinność zwrócenia mu uwagi na nieprawidłowości w sposobie obsługi maszyny. Nadto osoby przełożone winny zwrócić uwagę na konieczność zachowania bezpieczeństwa podczas wykonywania tejże pracy w pozycji siedzącej. Znajdujące się w zakładzie pracy instruktaże nie były należycie zredagowane; nie zawierały informacji o prawidłowym sposobie obsługi przedmiotowej maszyny i w części były nieczytelne. Wszystkie opisane powyżej okoliczności świadczą w ocenie Sądu o tym, że powód swym zachowaniem w 20% przyczynił się do powstania szkody, a tym samym wysokość należnego mu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynosi 80.000 zł.

Należy zaznaczyć, że powód uzyskał od (...) łączną kwotę 9.600 zł tytułem odszkodowania. Prawomocnym wyrokiem z dnia 17 lutego 2016 r. Sąd Rejonowy Poznań- Stare Miasto w Poznaniu zasądził na rzecz powoda dodatkową kwotę 6.240 zł tytułem odszkodowania. Nadto otrzymał on odszkodowanie z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z tytułu wypadku przy pracy w wysokości 23.360 zł. Tym samym wysokość uzyskanych uprzednio kwot z tytułu wypadku wyniosła łącznie 39.200 zł, które z uwagi na kompensacyjny charakter przedmiotowego roszczenia muszą zostać wzięte pod uwagę przy ocenie należnej powodowi kwoty tytułem zadośćuczynienia. Wszystkie wskazane powyżej okoliczności skutkowały zasądzeniem od pozwanego na rzecz powoda dodatkowej kwoty 40.800 zł (80.000 zł - 39.200 zł = 40.800 zł), która w połączeniu z poprzednio uzyskanymi przez powoda kwotami stanowi w ocenie Sądu pełną rekompensatę doznanej przez niego krzywdy. Tym samym z tytułu zadośćuczynienia powód uwzględniając jego przyczynienie uzyska po wypadku łącznie 80.000 zł, która to kwota jest adekwatna i przedstawia odczuwalną wartość ekonomiczną, a ponadto utrzymana jest w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (pkt 1 wyroku).

Odnosząc się do roszczenia o odsetki wskazać należy, iż mają one swoje źródło w art. 481 k.c., zgodnie z którym odsetki należą się wierzycielowi od chwili, gdy świadczenie pieniężne stało się wymagalne, a dłużnik go nie spełnił. Sąd wyraża pogląd, że zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę - tak jak w przypadku tej sprawy jest wymagalne dopiero z dniem wyrokowania przez sąd (art. 316 k.p.c.). Zobowiązany dopiero od tego dnia pozostaje w opóźnieniu w zapłacie zasądzonego zadośćuczynienia i tym samym dopiero od tego dnia należą się od niego odsetki za opóźnienie (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, nr 9, poz. 158, i z dnia 25 marca 2009 r., V CSK 370/08, LEX nr 584212. z dnia 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, LEX nr 477638, z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, LEX nr 477665, z dnia 4 września 1998 r., II CKN 875/97, LEX nr 477579, z dnia 9 września 1999 r., II CKN 477/98, LEX nr 477661). Dopiero bowiem w wyniku przeprowadzenia postępowania dowodowego i dokonania pełnej, kompleksowej oceny znanych w dacie wyrokowania następstw zdarzenia, powstała możliwość ustalenia rozmiarów rzeczywistej krzywdy powódki i ustalenia odpowiadającego jej, odpowiedniego zadośćuczynienia. (pkt.1 wyroku).

W pozostałym zakresie sąd oddalił powództwo w niniejszej sprawie (pkt 2 wyroku).

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., stosując zasadę stosunkowego ich rozdzielenia. Powód wygrał niniejsze postępowanie w 41% więc w 59 %. obciążył go Sąd tymi kosztami, a pozwanego w 41%.. Na podstawie art. 108 k.p.c. szczegółowe wyliczenie kosztów pozostawił referendarzowi sądowemu.

SSO Hanna Flisikowska